

Przestrzeń – pismo dla szefów

22.03.2023

Katarzyna Kaczmar

„Otwarci na miłość” – recenzja

„Otwarci na miłość” to książka, która w naprawdę przystępny sposób przeprowadzi nas przez tematykę gotowości na miłość – poznawania siebie, swojego powołania i wchodzenia w relacje z Bogiem i drugim człowiekiem. Publikacja trzech autorów – ks. Krzysztofa Grzywocza oraz Moniki i dk. Marcina Gajdów, jak czytamy na okładce „przede wszystkim mówi o tym, jak zatroszczyć się o siebie nawzajem, jak okazywać sobie miłość, jak wyjść poza krąg obwiniania siebie i skupienia na własnych niedostatkach, jak wyruszyć na spotkanie”.

Już w jednym z pierwszych rozdziałów ks. Grzywocz przypomina nam, co jest istotą miłości Boga do człowieka. Przejawy przeżywania przez nas tej miłości są przeróżne i nieciężko jest się w nich pogubić. W „Otwartych na miłość” przeczytamy zatem o dialogach – z Bogiem i z bliskimi, czyli o miłości ekspresyjnej, wyrazistej i pewnej. Z drugiej strony nie zabraknie treści o tym, co także ważne – miłości cichej, a nawet milczącej, gotowej na samotność. Jeśli jesteś w momencie oczekiwania (na miłość?), tak jakby w pewnym sensie zapętlili się u Ciebie Adwent, to jest to z pierwszych powodów, dla których polecam tę lekturę.

Książka przeprowadzi nas przez pojęcia procesu i zmiany, a przede wszystkim ukáže Boga, który wchodzi w proces rozwoju człowieka i rozumiejąc nasze ograniczenia podpowiada... jak żyć. W trakcie lektury może nam się wydać, że mamy styczność z tym, co polecił nam Pan Jezus i co jest najważniejsze – wzajemna miłość. Autorzy w kilkunastu rozdziałach chcą udzielić nam wskazówek, dzięki którym możemy łatwiej zauważać w swoim życiu sytuacje, w których rzeczy istotne prześlizgują nam się między palcami.

Polecam niniejszą lekturę osobom, które chcą lepiej zrozumieć swoje funkcjonowanie w relacji. Jak pisałam wcześniej, w relacji z Bogiem, ale także przede wszystkim z drugim człowiekiem. A przed sięgnięciem po książkę, wydaje mi się, że dobrze przypomnieć sobie przykazanie miłości i prosić Ducha Świętego, żeby ono nam towarzyszyło.

Autorzy, opisując tytułowe otwarcie, porównują otwieranie się na drugiego człowieka i spotkanie z nim do otwierania prezentu. Cieszymy się, gdy go dostajemy, z ekscytacją rozpakowujemy, ale zastanawiamy się też, co będzie dalej. Tak samo jest z otwieraniem – początkiem każdej przyjaźni czy związku. Książka ta może stać się pomocą, by z nową radością i ekscytacją otwierać szerzej i wnikać głębiej w relacje, które tworzymy na co dzień, w których jesteśmy już od jakiegoś czasu lub które stworzymy w przyszłości.

Książkę też należy najpierw otworzyć, dlatego za autorami chcę Wam przemycić wiadomość, że niebezpieczeństwo zamknięcia jest nieporównywalnie większe niż ryzyko otwarcia.

Cenię sobie „Otwartych na miłość” przede wszystkim za to, że wskazówki, których udzielają nam autorzy, nie są zero-jedynkowe. Często pojawiają się także pytania, na które czytelnik może sobie szczerze odpowiedzieć. Warto więc nie brać tej książki „na raz”, ale dozować sobie fragmenty i poddawać je refleksji.

Na koniec – ciekawostka. Książka jest dostępna także w formie audiobooka, ponieważ jest ona zapisem rekolekcji, które ks. Grzywocz oraz państwo Gajdowie wygłosili kilka lat temu we wrocławskim Duszpasterstwie Akademickim Maciejówka. Być może dla części z Was książka „mówiona” będzie łatwiejsza w odbiorze lub będzie po prostu bardziej poręczna – w drodze do pracy, na uczelnię czy w dłuższej podróży.

A zatem, odwagi! We wchodzeniu w relacje, w walce o ich podtrzymanie, w wyborze... dobrej lektury!

Nie jest to wpis sponsorowany, ale książkę znajdziecie tutaj: <https://sklep.2ryby.pl/ks-krzysztof-grzywocz/otwarci-na-milosc-ksiazka/>